

Sygn. akt IV Ka 510/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2016 r.

sprawy **M. R.**

syna E. i M. z domu M.(...)r. w W. z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 26 kwietnia 2016 r. sygnatura akt III K 783/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. z Kancelarii adwokackiej w W. 516, 60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżycielki posiłkowej K. G. koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym w tym wymierza jej 100 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn.akt IV Ka 510/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem M. R. uniewinniony został od tego, że:

w dniu 22 kwietnia 2014r. w B., woj. (...) groził K. G. pozbawieniem życia i zdrowia, przy czym groźba ta wzbudziła u K. G. uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. od popełnienia czynu z art. 190§1 kk.

Wyrok powyższy zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpało ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 190§1 kk, podczas gdy właściwa analiza materiału dowodowego nie daje podstaw dla takiego przyjęcia, albowiem jak wynika z niego, że groźba kierowana przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej miała wywołać u niej uzasadnioną

obawę jej spełnienia i w takim też zamiarze została przez niego wypowiedziana, a okoliczności, miejsce oraz sposób jej wyartykułowania wskazują na jej realność spełnienia, a przez to wzbudzenie uzasadnionej obawy u pokrzywdzonej.

Tym samym apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnej oceny dowodów, stanowisko swe przekonująco uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędną jest ponowna analiza dowodów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów.

Tym samym, odnosząc się wyłącznie do szczegółowych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że rację ma skarżący, iż dla bytu art. 190§1 kk nie jest konieczne ustalenie, że sprawca miał faktycznie zamiar zrealizowania swej groźby. Konieczne jest jednak, by owa groźba wywołała istotnie u osoby pokrzywdzonej obawę i nie jest wystarczające, by taka osoba stwierdziła, że po słowach czy też gestach sprawcy poczuła się zagrożona. Owe poczucie musi być faktyczne, a nie tylko werbalnie uzewnętrznione.

Takiego po stronie K. G. zdaniem Sądu Okręgowego nie było, na co wskazuje kilka okoliczności.

Pierwszą, zasadniczą jest to, że M. R. 22.04.2014 r. nie groził pokrzywdzonej (wbrew twierdzeniom obrońcy zawartym w uzasadnieniu apelacji) pozbawieniem życia, czy też spowodowaniem u niej obrażeń ciała lecz stwierdził, że gdyby mógł to by ją udusił.

Sformułowanie to odczytać należy jako wyraz swoistej bezradności, bezsilności M. R. wobec nagannego postępowania K. G., nie zaś jako realne zagrożenie.

Jak wynika nadto z zeznań samej K. G. już wcześniej oskarżony obwiniając ją o rozpad małżeństwa wielokrotnie ją wyzywał oraz groził, lecz kobieta, jak oświadczyła, nic sobie z tego nie robiła i odpowiadała mu by „się bujał”.

Tym samym należy zadać pytanie – cóż takiego wyjątkowego zaistniało krytycznego dnia, że pokrzywdzona nagle poczuła się zagrożona. Odpowiedź jedyna jaka się nasuwa to, że postanowiła wówczas wykorzystać sytuację by w swoisty sposób odegrać się na M. R.. Potwierdza to choćby jej stwierdzenie, że tego oskarżonemu nie daruje.

Do odmiennego zdania nie prowadzi też pogląd apelującego, iż atak oskarżonego miał związek z niekorzystnymi dla niego zeznaniami jakie złożyła pokrzywdzona w sprawie rozwodowej małżonków R. 28 lutego 2014 r., wszak od tego dnia do domniemanej groźby upłynęły 2 miesiące, podczas których M. R. wielokrotnie spotykał K. G.. Tak więc gdyby owe „grożenie” miało związek właśnie ze wskazaną sprawą rozwodową, to z pewnością byłoby wypowiedziane niezwłocznie po niej, a nie po upływie tak znacznego okresu czasu.

W konsekwencji należy przyjąć, że zacytowane wcześniej zdanie wypowiedziane wobec pokrzywdzonej krytycznego dnia było wyłącznie desperackim aktem zwerbalizowanej bezsilności oskarżonego wobec K. G. i ani ono, ani towarzyszące temu zachowanie M. R. nie wywołało u kobiety, która od wielu lat miała styczność ze swoim „oprawcą” jakiegokolwiek obawy spełnienia.

Z uwagi na powyższe – orzeczono jak w wyroku.